Sygn. akt XV Ca 282/16

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSR del. Paweł Soliński

Protokolant: prot. sąd. Barbara Miszczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 lipca 2016 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku C. G.

przy udziale (...) SA w W.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od postanowienia Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 6 listopada 2015 r.

sygn. akt I Ns 1833/14

p o s t a n a w i a :

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kwotę 240 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Joanna Andrzejak-Kruk Michał Wysocki Paweł Soliński

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 25.07.2014r. wnioskodawca C. G. wystąpił o ustanowienie na nieruchomości stanowiącej jego własność, położonej w P. przy ul. (...), zapisanej w księdze wieczystej nr (...) Sądu Rejonowego (...)w P., na rzecz uczestnika (...) SA w W. służebności przesyłu polegającej na prowadzeniu eksploatacji należącego do uczestnika urządzenia przesyłowego w postaci linii elektroenergetycznej średniego napięcia. Wnioskodawca domagał się zasądzenia od uczestnika kwoty 114.660,- zł z tytułu jednorazowego wynagrodzenia za ustanowioną służebność z zastrzeżeniem, że w razie zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczenia przedmiotowego gruntu na budowlany wnioskodawcy przysługiwało będzie roszczenie o dopłatę wynagrodzenia w wysokości odpowiedniej do zmiany ceny gruntu z tego tytułu i obniżki jego wartości spowodowanej usytuowaniem urządzeń przesyłowych. Wnioskodawca wniósł także o zasądzenie od uczestnika zwrotu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik domagał się jego oddalenia oraz zasądzenia od wnioskodawcy na swoją rzecz kosztów postępowania. Uczestnik podniósł, że korzysta z przedmiotowej nieruchomości na podstawie przysługującego mu uprawnienia w postaci nabytej przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Według uczestnika jego poprzednik prawny wszedł w posiadanie służebności najpóźniej w 1975r. (wówczas nastąpił odbiór końcowy obiektu i rozpoczęto użytkowanie urządzeń) i w dobrej wierze (gdyż podstawę prawną dla budowy linii stanowił art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości), a zatem termin zasiedzenia upłynął w 1995r. na rzecz przedsiębiorstwa (...), zaś gdyby przyjąć złą wiarę – w 2005r. na rzecz (...) spółka z o.o., która została następnie przekształcona w spółkę akcyjną. Z ostrożności uczestnik wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety w celu ustalenia przebiegu i długości linii, a także biegłego rzeczoznawcy majątkowego w celu określenia wysokości wynagrodzenia. Uczestnik kwestionował bowiem kwotę żądaną przez wnioskodawcę jako zawyżoną, domagał się też zasądzenia wynagrodzenia miesięcznego z uwagi na to, że najpóźniej do końca 2016r. przedmiotowe urządzenie zostanie usunięte z nieruchomości wnioskodawcy.

Postanowieniem z dnia 6.11.2015r., sygn. akt I.Ns.1833/14 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu: 1) oddalił wniosek; 2) kosztami postępowania obciążył wnioskodawcę i uczestnika w zakresie przez nich poniesionym.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Nieruchomość położona w P. przy ul. (...), działka nr (...), obręb G., dla której Sąd Rejonowy (...) w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...), stanowi własność C. G..

Od 1975r. nad obszarem przedmiotowej nieruchomości przebiegają napowietrzne linie elektroenergetyczne średniego napięcia zasilające podstację trakcyjną (...), stanowiące część sieci przesyłowej należącej obecnie do (...) SA z siedzibą w W.. Na działce nie zostały ulokowane słupy energetyczne. Przebieg przedmiotowych linii został uwzględniony w projekcie technicznym dotyczącym elektryfikacji linii kolejowej K. - P. z dnia 20.06.1974r. Odbiór końcowy obiektu przez (...) w P. nastąpił w dniu 28.05.1975r. Pierwszy ruch kolejowy przy wykorzystaniu linii został uruchomiony w 1979r. Przed tą datą, co najmniej od 31.12.1975r., urządzenia służyły wyłącznie do zasilania trakcji elektrycznej, w tym także do zasilania węzła kolejowego P.. Przedmiotowa trakcja elektryczna jest użytkowana do chwili obecnej. Podstacja P. - R. zasila sieć trakcyjną linii kolejowej W. - K.. Linia elektroenergetyczna nie była przebudowywana.

Z dniem 30.05.2001r. na podstawie art. 19 ustawy z dnia 8.09.2000r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa (...)została utworzona spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Uchwałą nr (...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia (...) SA z 13.09.2001r., z dniem 30.09.2001r. (...) SA (...) w likwidacji przekazała na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. środek trwały - linię zasilającą (...) (...) R.. Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. w W. z dnia 16.01.2009r. dokonano przekształcenia spółki (...) sp. z o.o. w W. w spółkę (...) SA w W..

Linie elektroenergetyczne przebiegające nad nieruchomością wnioskodawcy podlegającą okresowym przeglądom oraz niezbędnym naprawom w przypadku awarii. Awarie przewodów elektroenergetycznych dotyczą głównie uszkodzeń izolacji na skutek wyładowań atmosferycznych lub różnicy temperatur. Od momentu powstania przedmiotowa linia nie wymagała poważnych napraw. Celem wejścia na teren działki pracownicy uczestnika (a wcześniej jego poprzedników prawnych) każdorazowo ustalają z właścicielami nieruchomości przez które przebiega przedmiotowa instalacja, termin dokonania oględzin. Właściciel linii ponosi również niezbędne koszty przedsięwzięcia. Aktualnie uczestnik planuje przebudowę linii zasilającej (...) (...)do (...) R., obejmującą demontaż części linii napowietrznej o długości około 2100 m i budowę linii kablowej, celem przesunięcia linii z działek prywatnych i zbliżenia jej do linii kolejowej. Przebudowę przewidziano na rok 2016, a jej zakończenie na rok 2017.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów oraz zeznań świadków. Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy uznał za wiarygodne. Nie były one kwestionowane przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw do uczynienia tego z urzędu. Sąd nie znalazł też podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom świadków D. P., G. K. i J.

M., albowiem zeznania te były spójne, logiczne i korespondowały ze sobą wzajemnie, a także z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek o ustanowienie służebności przesyłu, oparty na przepisach art. 305^1 k.c. i art. 305^2 k.c., za bezzasadny.

Uczestnik kwestionował roszczenie podnosząc, że prawo do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy wynikało z decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. W toku postępowania nie zostało jednak wykazane istnienie takiej decyzji.

W związku z tym Sąd rozważył zasadność podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. W ocenie Sądu nie było przeszkód, aby badać podniesiony zarzut. Dopuszczalność rozważania tej kwestii w innych postępowaniach (nie tylko w sprawie o zasiedzenie) wielokrotnie dopuszczał w swych orzeczeniach Sąd Najwyższy (por. uchwała z dnia 21.10.1994r., III CZP 132/94 oraz wyrok z dnia 12.12.2008r., II CSK 389/08), bowiem nabycie przez zasiedzenie ograniczonego prawa rzeczowego jest nabyciem pierwotnym i następuje ex lege. Odnosząc się do argumentów podnoszonych przez wnioskodawcę (który kwestionował dopuszczalność powołania się na zasiedzenie, które nastąpiło przez osobę trzecią, niebędącą uczestnikiem postępowania) Sąd wskazał natomiast, że nawet gdyby rozstrzygnięcie kwestii zasiedzenia służebności było przedmiotem odrębnego postępowania, to strony tego postępowania byłyby tożsame jak w niniejszej sprawie. (...) SA jest wyłącznym właścicielem przedmiotowych linii napowietrznych przebiegających przez nieruchomość wnioskodawcy. Jego poprzednik prawny, będący poprzednio właścicielem spornych urządzeń i na rzecz którego ewentualnie mogłoby nastąpić zasiedzenie służebności, tj. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., obecnie nie istnieje. W sprawie o zasiedzenie w jego miejsce wszedłby więc następca prawny – a więc (...) SA, będący uczestnikiem niniejszego postępowania.

Służebność można nabyć przez zasiedzenie (art. 292 k.c.), jeżeli polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Ogólne przesłanki zasiedzenia normuje art. 172 k.c. Warunkiem nabycia prawa własności jest upływ oznaczonego przez ustawę terminu nieprzerwanego posiadania samoistnego, a długość tego terminu zależy od dobrej lub złej wiary w chwili nabycia posiadania. Posiadacz nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomości nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 1 k.c.), natomiast po upływie lat trzydziestu, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.). Te same terminy znajdą odpowiednie zastosowanie w przypadku zasiedzenia służebności. Zgodnie z art. 352 § 1 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy (§2).

Wskazywany przez wnioskodawcę początek biegu terminu zasiedzenia (a także jego koniec, niezależnie od dobrej czy złej wiary posiadacza) nastąpiły przed wprowadzeniem do polskiego porządku prawnego instytucji służebności przesyłu (tj. przed dniem 3.08.2008r.), uregulowanej w treści art.305^1 i nast. k.c. Przedmiotem zasiedzenia byłaby więc nie służebność przesyłu, ale służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Na istnienie i dopuszczalność zasiedzenia takiej służebności wielokrotnie wskazywał w swych orzeczeniach Sąd Najwyższy (por. wcześniej cytowane orzeczenia z 12.12.2008r., postanowienie z dnia 18.09.2014r., V CSK 553/13 czy postanowienie z dnia 26.06.2013r. II CSK 626/12). W postanowieniu z dnia 18.09.2014r. Sąd Najwyższy stwierdził, że w stanie prawnym obowiązującym przed dniem wejścia w życie art. 305^1 k.c. na podstawie art. 285 i 292 k.c. stosowanych przez analogię, możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego bez potrzeby wskazania i wykazania przez wnioskodawcę danych identyfikujących nieruchomość władnącą.

Przed dniem 1.02.1989r. przedsiębiorstwa państwowe (a więc również (...)) wykonywały zarząd majątkiem Skarbu Państwa, zgodnie z art. 128 k.c. wówczas obowiązującym. Natomiast z dniem 1.02.1989r. art. 128 k.c. uzyskał nowe brzmienie, zgodnie z którym własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługiwała niepodzielnie Skarbowi Państwa

albo innym państwowym osobom prawnym. W konsekwencji co najmniej od dnia 1.02.1989r. przedsiębiorstwo (...)nabywało wszelkie prawa w swoim imieniu, do swego majątku. W orzecznictwie wskazuje się, że państwowa osoba prawna w stosunkach zewnętrznych z osobami trzecimi nawet przed 1.02.1989r. miała taką pozycję jak właściciel, w wyniku czego wszelkie roszczenia, jakie powstały ze względu na składniki mienia państwowego (w tym także infrastrukturę elektroenergetyczną) pozostające w zarządzie w/w zakładu, zakład realizował w imieniu własnym.

Zgodnie ze stosowanym odpowiednio art. 176 § 1 k.c., jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika.

Posiadanie zmierzające do zasiedzenia musi mieć charakter ciągły. Zgodnie z art. 340 k.c. domniemywa się ciągłość posiadania. Przerwę terminu zasiedzenia powoduje tylko takie działanie, które bezpośrednio zmierza do przerwania posiadania posiadacza, tzn. jest akcją zaczepną wymierzoną przeciwko posiadaczowi i zmierza do pozbawienia go posiadania (por. postanowienie SN z dnia 22.01.2002r., V CKN 587/00, LEX nr 54334). W niniejszej sprawie wnioskodawca nie wykazał w żaden sposób, aby doszło do przerwania posiadania przedmiotowych linii napowietrznych. Linie te zostały utworzone w 1975r. i co najmniej od końca tego roku były wykorzystywane przez poprzedników prawnych uczestnika; w pierwszej kolejności do zasilania trakcji elektrycznej, w tym także do zasilania węzła kolejowego P., a następnie do zasilania podstacji P. - R..

Termin, w którym uczestnik postępowania zaczął korzystać z przedmiotowej linii elektroenergetycznej, Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków. Wynika z nich, że użytkowanie linii rozpoczęło się krótko po jej wybudowaniu, jeszcze w 1975r. Ponieważ nie było możliwe ustalenie precyzyjnego terminu, Sąd przyjął, że rozpoczęcie korzystania z linii miało miejsca w ostatnim dniu tego roku, a więc 31.12.1975r. Od tego czasu linia ta wykorzystywana jest bez przerwy i nie była przebudowywana. Początkowo linia ta wchodziła w skład przedsiębiorstwa (...). Przedsiębiorstwo to funkcjonowało na podstawie kolejnych ustaw: ustawy z dnia 2.12.1960r. o kolejach (t.j. Dz.U. z 1970r., nr 9, poz. 76 z późn. zm.), która m.in. wskazywała, że przedsiębiorstwo (...) ma osobowość prawną; ustawy z dnia 27.04.1989r. o przedsiębiorstwie (...) (...) (Dz.U. z 1989r., nr 26, poz. 138 z późn. zm.) i ustawy z dnia 6.07.1995r. o przedsiębiorstwie (...) (...) (Dz.U. z 1995r., nr 95, poz. 474 z późn. zm.). Następnie, na mocy ustawy z dnia 8.09.2000r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa (...)(t.j. Dz. U. z 2014r., poz. 1160 z późn. zm.) powstała spółka (...) Sp. z o.o., przekształcona w 2009r. w spółkę akcyjną. Linie elektroenergetyczne będące przedmiotem niniejszego postępowania zostały przekazane (...) SP. z o.o. na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia (...) SA z 13.09.2001r.

Sąd nie podzielił argumentów wnioskodawcy, że poprzednicy prawni uczestnika, a następnie uczestnik nie objęli w posiadanie służebności gruntowej i nie mieli woli posiadania tej służebności. Pobudowana w 1975r. linia napowietrzna od samego momentu powstania stanowiła część sieci należącej do uczestnika i w taki też sposób była i nadal jest eksploatowana. Linie energetyczne stanowią składnik przedsiębiorstwa i stają się elementem połączonego z nim systemu sieci, mają więc oczywisty funkcjonalny związek z innymi urządzeniami tej samej sieci (por. postanowienie SN z dnia 30.10.2013r., V CSK 497/12). Dla oceny woli uczestnika i jego poprzedników prawnych w tym zakresie bez znaczenia pozostaje podstawa prawna (lub jej brak) wejścia w posiadanie i korzystania ze służebności. Istotna jest natomiast treść wykonywanego prawa, która cały czas pozostawała niezmienna i sprowadzała się do woli korzystania przez uczestnika z nieruchomości wnioskodawcy w sposób odpowiadający treści służebności przesyłu. Ponadto zarówno poprzednicy prawni uczestnika jak i sam uczestnik dokonywali we własnym zakresie i na własny koszt regularnych kontroli i incydentalnych napraw przedmiotowej linii, dbali o jej konserwację, dając tym samym wyraz woli wykonywania ograniczonego prawa rzeczowego.

Funkcjonalny związek urządzeń przesyłowych z siecią wchodzącą w skład przedsiębiorstwa, a tym samym z nieruchomością wchodzącą również w skład przedsiębiorstwa, pozwala na stosowanie - w stanie prawnym poprzedzającym wejście w życie art. 305^1 k.c. - przepisów art. 285 i 292 k.c. przez analogię, umożliwiającą ustanowienie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa, bez potrzeby wskazywania i określania w orzeczeniu nieruchomości władnącej. Celem ustanowienia takiej służebności jest

zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa, a nie jego konkretnie oznaczonej nieruchomości (por. postanowienie SN z dnia 30.10.2013r., V CSK 497/12 i postanowienie SN z dnia 6.02.2013r., V CSK 129/12).

Instalacja elektroenergetyczna przebiegająca nad działką wnioskodawcy stanowi niewątpliwie trwałe i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 292 k.c. Dotychczasowa wykładnia pojęcia „widoczne urządzenie" jednolicie przyjmowała, że jest to istniejące, trwałe urządzenie materialne mające postać widocznego przedmiotu będącego rezultatem świadomego i celowego działania człowieka, znajdujące się na cudzej nieruchomości lub na nią wkraczające (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29.03.2012r., V CSK 181/11, LEX nr 1215463). Przykładami trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości, z której korzysta posiadacz w zakresie odpowiadającym treści służebności, są rowy odwadniające, nasypy, studnie, groble, utwardzenia na gruncie szlaku drożnego, mostki albo osadniki widoczne na powierzchni ziemi wraz z dołączonymi do nich rurami kanalizacyjnymi znajdującymi się pod powierzchnią gruntu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10.01.1969r., II CR 516/68 i z dnia 4.02.1988 r., IV CR 45/88, OSNCP 1990, nr 2-3, poz. 33 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.04.2002r., V CKN 972/00, OSP 2003, nr 7-8, poz. 100). Przebiegająca przez nieruchomość linia elektroenergetyczna jest niewątpliwie urządzeniem widocznym. Zważywszy, że linia istnieje na działce wnioskodawcy od kilkudziesięciu lat, z pewnością jest również urządzeniem trwałym.

Przy rozważaniu kwestii nabycia służebności przez zasiedzenie i ocenie długości okresu niezbędnego do zasiedzenia, decydujące znaczenie ma istnienie dobrej bądź złej wiary w momencie objęcia w posiadanie służebności oraz wynikające z treści art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary posiadacza. Istotna jest przy tym jedynie dobra wiara na początku okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności. Jej utrata w czasie trwania posiadania nie ma dla zasiedzenia znaczenia. Dobra wiara posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa. W niniejszej sprawie uczestnik nie wykazał, aby zajęcie nieruchomości wnioskodawcy pod budowę przedmiotowej napowietrznej linii elektroenergetycznej było poprzedzone decyzją wydaną w trybie art. 35 ust 1 ustawy z 12.03.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r., Nr 10, poz.: 64) lub by ówcześni właściciele nieruchomości zawierali z (...) jakiejkolwiek umowy dotyczące przekazania i korzystania z działki pod przedmiotową inwestycję. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika też, by z jakichkolwiek innych przyczyn poprzednik uczestnika mógł uznawać, że jego ingerencja w prawo własności wnioskodawcy czy jego poprzedników ma uzasadnienie w istniejącym stanie prawnym. Skoro zatem poprzednicy prawni uczestnika nie legitymowali się uprawnieniem do ingerowania w prawo własności przedmiotowej nieruchomości dla zainstalowania spornych linii, a następnie dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, należało uznać, że objęli oni posiadanie przedmiotowej służebności w złej wierze.

Odpowiednio stosowany art. 172 § 2 k.c. stanowi, że po upływie lat trzydziestu posiadacz służebności nabywa ją, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. W ocenie Sądu początek biegu terminu zasiedzenia należy liczyć od dnia 31.12.1975r. Trzydziestoletni okres zasiedzenia upłynął zatem z dniem 31.12.2005r. Z tym dniem uczestnik nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Wobec tego nie ma możliwości ustanawiania służebności w odrębnym postępowaniu.

Sąd Rejonowy oddalił zatem wniosek o ustanowienie służebności przesyłu, zaś o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł wnioskodawca, zaskarżając je w całości oraz zarzucając:

1) naruszenie art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. przez stwierdzenie zasiedzenia służebności przez podmiot nie mający woli (animus) posiadania służebności „o treści służebności przesyłu", lecz tytułu z decyzji administracyjnej ograniczającej własność;

2) błędną wykładnię art. 285 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 172 § 1 k.c. przez przyjęcie, że można zasiedzieć służebność gruntową o treści służebności przesyłu przed wejściem w życie takiej służebności do porządku prawnego, co

skutkowało naruszeniem zasady numerus clausus ograniczonych prawa rzeczowych, konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności oraz art. 1 Protokołu do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Z uwagi na powyższe zarzutu wnioskodawca domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także zasądzenia na swoją rzecz od uczestnika zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Uczestnik w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego postanowienia nie były kwestionowane w postępowaniu apelacyjnym, a ponieważ znajdują one oparcie w materiale dowodowym sprawy Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) przyjął je jako własne. Sąd Okręgowy podzielił także rozważania prawne Sądu I instancji odnośnie do tego, iż uczestnikowi przysługuje już tytuł prawny do korzystania z przedmiotowej nieruchomości (w celu utrzymywania i eksploatacji znajdującej się tam linii elektroenergetycznej średniego napięcia) w postaci nabytej z dniem 31.12.2005r. służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Niweczący roszczenie wnioskodawcy z art. 305^2 § 2 k.c. zarzut zasiedzenia okazał się więc skuteczny.

Wnioskodawca – w ramach zarzutu naruszenia art. 285 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 172 § 1 k.c. – przede wszystkim kwestionował samą dopuszczalność nabycia przez zasiedzenie tego rodzaju służebności. W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawca nie przytoczył jednak argumentów mogących prowadzić do podważenia zaprezentowanej przez Sąd I instancji wykładni powyższych uregulowań, pozostającej zresztą w zgodzie z dominującymi obecnie poglądami orzecznictwa. Jedynie marginalnie należy zaś zauważyć, że powołanie się w apelacji na art. 172 § 1 k.c. było chybione już z tego względu, iż Sąd I instancji uznał poprzednika prawnego wnioskodawcy ((...)), który wybudował przedmiotową linię oraz w dniu 31.12.1975r. objął służebność w posiadanie, za posiadacza w złej wierze i w konsekwencji – zgodnie z art. 172 § 2 k.c. w aktualnym brzmieniu w zw. z art. 9 ustawy z dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321) – stwierdził, iż termin zasiedzenia wynosił 30 lat i upłynął z dniem 31.12.2005r.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie przyjmuje się obecnie, że przed wejściem w życie przepisów art. $305^{(1)}$ i nast. k.c., a więc przed dnem 3.08.2008r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.05.2013r. (III CZP 18/13, publ. OSN 2013/12/139), konstrukcja prawna służebności przesyłu (art. $305^{(1)}$-$305^{(4)}$ k.c.) została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Dla kwestii zasiedzenia takiej służebności kluczowe znaczenie miały natomiast uchwały z dnia 17.01.2003r. (III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142) oraz z dnia 7.10.2008r. (III CZP 89/08, publ. Biul. SN 2008/10/s.8). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. $305^{(1)}$-$305^{(4)}$ k.c. Szczególnie istotna była druga uchwała, w której posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu" oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwala siedmiu sędziów z dnia 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129, wyrok z dnia 12.12.2008r., (...) niepubl. oraz postanowienia: z dnia 26.07.2012r., II CSK 752/11, Glosa 2013/1/s.58; z dnia 18.04.2012r., (...), niepubl. i z dnia 6.07.2011r., I CSK 157/11, publ. OSNC-ZD 2012/B/45). Sąd Najwyższy w omawianej uchwale z dnia 22.05.2013r. zdecydował się zaś powtórzyć ten pogląd, gdyż uchwała z 7.10.2008r., przy ogólnej akceptacji doktryny, stała się także przedmiotem wypowiedzi krytycznych, kwestionujących możliwość nabycia omawianego rodzaju

służebności gruntowej. Konsekwentnie jednak Sąd Najwyższy przyjął, że przed wejściem w życie art. $305^{(1)}$-$305^{(4)}$ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu.

Wbrew sugestiom apelacji, odmienne stanowisko nie zostało wyrażone w uchwale (7) Sądu Najwyższego z dnia 8.04.2014r., III CZP 107/13 (publ. 2015/3/29). W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy przedstawił wcześniejsze swoje poglądy dotyczące możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłowej przed jej ustawowym uregulowaniem, zapoczątkowane uchwałą z dnia 17.01.2003r., i jakkolwiek zwrócił uwagę, że nie uzyskały one powszechnej aprobaty, to jednak nie poddał ich krytyce ani też nie stwierdził, że ich nie podziela. Zwrócił jedynie uwagę, że w okresie od 1.01.1965r. do 3.08.2008r. system prawny nie tworzył podstaw do ustanawiania służebność przesyłu „w kształcie odpowiadającym służebności unormowanej w art. 175 Prawa rzeczowego albo w art. 305^1 k.c.". Uchwała z dnia 8.04.2014r. nie dotyczyła zresztą bezpośrednio analizowanej kwestii, gdyż Sąd Najwyższy rozważał w niej możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu w sytuacji, gdy przedsiębiorca przesyłowy wykonywał (na swoją rzecz, a do 1989r. na rzecz Skarbu Państwa) uprawnienia w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Sąd Najwyższy doszedł ostatecznie do wniosku, że w takim wypadku działania przedsiębiorstwa polegające na założeniu na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych, a potem na korzystaniu z tej nieruchomości w celu ich utrzymania i zapewnienia im sprawności technicznej, nie stanowią posiadania służebności gruntowej (lub po dniu 3.08.2008r. służebności przesyłu), a więc posiadania cudzej nieruchomości skierowanego przeciwko jej właścicielowi i mogącego prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej, lecz są wykonywaniem uprawnień zagwarantowanych przedsiębiorcy w ustawie albo w decyzji wywłaszczeniowej, a więc uprawnień o charakterze administracyjnym (nazywanych też szczególną służebnością ustawową). Sąd Najwyższy nie wyraził zatem, nawet pośrednio, przypisywanego mu poglądu o braku możliwości nabycia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu.

W sposób błędny wnioskodawca intepretuje ponadto treść postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17.07.2014r., P 28/13 (publ. OTK-A 2014/7/84), którym umorzono – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku – postępowanie wszczęte na skutek pytania prawnego Sądu Okręgowego we W. zmierzającego do ustalenia, czy zgodne z Konstytucją, a także z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności są przepisy art. 292 w zw. z art. 172 § 1 i art. 285 § 1 i 2 k.c. w zakresie, w jakim stanowią podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed 3.08.2008r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego. Analiza uzasadnienia powyższego postanowienia nie pozwala w szczególności na przyjęcie, jakoby Trybunał taką niezgodność stwierdził, jak podniesiono w apelacji. Trybunał podkreślił, że zarówno z petitum pytania prawnego, jak i jego uzasadnienia wynikało w sposób jednoznaczny, że sąd pytający nie kwestionował konstytucyjności wskazanych przepisów, ale praktykę ich stosowania przez sądy, przede wszystkim przez Sąd Najwyższy. Przedmiot pytania prawnego, co do zasady, nie podlegał zatem kontroli konstytucyjności dokonywanej przez Trybunał. W orzecznictwie Trybunału dopuszcza się wprawdzie możliwość oceny konstytucyjności treści normatywnych nadanych przepisowi prawa przez praktykę jego stosowania, ale tylko wówczas, gdy praktyka ta jest jednolita i bezsporna oraz nadała kwestionowanemu przepisowi jednoznaczne rozumienie, a więc treść normatywną, tak jakby uczynił to sam ustawodawca. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy określony sposób rozumienia przepisu ustawy znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wówczas uznaje się, że przepis – w praktyce swego stosowania – nabrał taką właśnie treść, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe, a Trybunał może ocenić konstytucyjność treści normatywnych uwzględniając interpretację przez organy stosujące prawo. W związku z tym Trybunał przeanalizował poglądy Sądu Najwyższego dotyczące wykładni zaskarżonych przepisów kodeksu cywilnego, dochodząc do wniosku, że nie ma bezspornie jednolitej praktyki stosowania prawa, która nadała kwestionowanym przepisom jednoznaczne treści, a co za tym idzie – przedmiot pytania prawnego (a więc wykładnia Sądu Najwyższego, w opinii sądu pytającego, prawotwórcza i nieprawidłowa z perspektywy konstytucyjnej) nie spełniał opisanych warunków. Trybunał, wbrew

stanowisku apelacji, w ogóle nie badał więc zgodności z Konstytucją przedstawionej wcześniej wykładni, a tym bardziej owej niezgodności nie mógł stwierdzić.

Nie ma racji wnioskodawca podnosząc, że uwzględnienie przez Sąd I instancji zarzutu zasiedzenia naruszało zasadę zamkniętego katalogu (numerus clausus) ograniczonych praw rzeczowych. Trzeba pamiętać, że chodzi przecież o zasiedzenie służebności gruntowej, a tego rodzaju służebność przewidziana została w kodeksie cywilnym od daty jego wejścia w życie (art. 285 k.c.), przy czym w razie spełnienia przesłanek wynikających z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 i nast. k.c. może być nabyta przez zasiedzenie. Wnioskodawca zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej, a pomijanie wymogu istnienia nieruchomości władnącej w procesie wykładni art. 292 k.c. jest nieprawidłowe. W istocie takie pomijanie nie ma jednak miejsca, gdyż chodzi jedynie o przyjmowaną w orzecznictwie możliwość odstąpienia od konieczności określenia w orzeczeniu nieruchomości władnącej, na rzecz której wystąpił ex lege skutek zasiedzenia i poprzestania na stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebności (odpowiadającej treści służebności przesyłu) na rzecz przedsiębiorstwa. Możliwość taką dopuszczono w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze nieruchomość władnąca. Skoro przedsiębiorstwo stanowi zorganizowany zespół składników, to zwiększenie jego użyteczności jako całości pośrednio obejmuje wszystkie jego składniki, nie wyłączając nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17.01.2003r., III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142, postanowienie Sądu Najwyższego z 8.09.2006r., II CSK 112/0, publ. M.Prawn. 2006/19/s.1016). Przy tego rodzaju koncepcji brak określenia nieruchomości władnącej jest tylko technicznym uproszczeniem służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16.01.2013r., II CSK 289/12, LEX nr 1288634). Zwraca się też uwagę – w kontekście zasiedzenia służebności gruntowej związanej z korzystaniem z urządzeń przesyłowych – że wystarczające jest ogólne odwołanie do statusu przedsiębiorstwa przesyłowego jako podmiotu praw rzeczowych oraz wykazanie funkcjonalnego związku urządzenia na nieruchomości obciążonej z urządzeniami wchodzącymi w skład tej samej sieci, posadowionymi na innej nieruchomości, bez względu na jej umiejscowienie względem nieruchomości obciążonej. Jedyną znamienną cechą, podlegającą ocenie sądu, powinno być zatem istnienie sieci elektroenergetycznej oraz relacja faktyczna i użytkowa o charakterze trwałym między nią a danym urządzeniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 6.02.2013r., V CSK 129/12, LEX nr 1294483 i z 18.09.2014r., V CSK 553/13, LEX nr 1616923). Stanowisko o braku potrzeby identyfikacji nieruchomości władnącej, której przedsiębiorca przesyłowy jest właścicielem, należy uznać obecnie za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i przychyla się do niego również Sąd Okręgowy.

Nie można zgodzić się ponadto z apelacją, że przyjęta wykładnia przepisów kodeksu cywilnego i będące jej wynikiem stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu narusza konstytucyjną oraz konwencyjną zasadę ochrony prawa własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP i art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Zauważyć wypada, że ochrona własności nie jest bezwzględna, gdyż w myśl art. 64 ust. 3 Konstytucji własność może być ograniczona w drodze ustawy. Podobnie, w art. 1 ust. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przyznano państwu prawo do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych. Ustawowe ograniczenie prawa własności przewidują przepisy kodeksu cywilnego o zasiedzeniu, zaś zgodność z Konstytucją (m.in. z art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 64) art. 172 k.c., przewidującego możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, potwierdził wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14.12.2005r., SK 61/03 (publ. OTK-A 2005/11/136). W uzasadnieniu apelacji wnioskodawca nie zmierzał zresztą do zakwestionowania przyjętych przez krajowego ustawodawcę rozwiązań legislacyjnych dotyczących zasiedzenia, lecz dokonywanej w praktyce orzeczniczej wykładni obowiązujących w tym zakresie przepisów, wykazując, że doprowadziła ona do arbitralnej ingerencji w przysługujące mu prawo własności, gdyż nie był w stanie skorzystać we właściwym czasie z przysługującej mu ochrony prawnej. Argumentacja ta nie zasługiwała jednak na podzielenie.

W szczególności nie ma racji wnioskodawca podnosząc, że przed 2008r. (a więc przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu) nie przysługiwało mu jakiekolwiek skuteczne roszczenie mogące zapobiec zasiedzeniu. Nie budzi wątpliwości, że do czasu nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej (a więc do dnia 31.12.2005r.) uczestnikowi nie przysługiwało uprawnienie do korzystania z przedmiotowej nieruchomości. Oznacza to, że wnioskodawca mógł wystąpić z roszczeniem negatoryjnym z art. 222 § 2 k.c., domagając się usunięcia linii elektroenergetycznej posadowionej na jego gruncie. Wytoczenie takiego powództwa, jako zmierzającego bezpośrednio do pozbawienia uczestnika posiadania służebności, doprowadziłoby natomiast do przerwy biegu zasiedzenia, zgodnie z art. 292 k.c. w zw. z art. 175 k.c. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 21.01.2011r., III CZP 124/10, publ. OSN 2011/9/99). Nic nie wskazuje na to, aby wnioskodawca z tej możliwości skorzystał. W apelacji zwrócono uwagę, że do czasu wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z 17.01.2003r., III CZP 79/02, w której po raz pierwszy przyjęto konstrukcję służebności gruntowej na potrzeby urządzeń przesyłowych, właściciele oraz użytkownicy wieczyści nieruchomości nie byli w stanie przewidzieć takiego kierunku wykładni prawa, w wyniku którego dopuści się zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, gdyż niezbędne grunty kupowano, dzierżawiono lub ustanawiano użytkowanie. W konsekwencji nie byli także w stanie, choćby teoretycznie, uświadomić sobie, że ich prawo własności jest zagrożone zasiedzeniem służebności. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że art. 292 k.c. nie jest regulacją nową, a dopuszcza on przecież możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, o ile polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (w orzecznictwie wypracowano przy tym stanowisko, że urządzenie to musi być wykonane przez posiadacza służebności – por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129). Właściciel gruntu, na którym inna osoba wzniosła trwałe i widoczne urządzenie oraz z niego korzysta, musi się więc zawsze liczyć z możliwością zasiedzenia służebności gruntowej, o ile taki stan rzeczy toleruje przez określony ustawowo czas. Sam wnioskodawca w apelacji zauważył ponadto, że co najmniej od daty wydania uchwały Sądu Najwyższego z 17.01.2003r. mógł przedsięwziąć środki prawne skutkujące przerwą biegu zasiedzenia, którego termin upłynął z dniem 31.12.2005r.

Na koniec zauważyć trzeba, iż wnioskodawca postulując ograniczenie się w procesie wykładni art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. i art. 172 k.c. wyłącznie do reguł językowych, które w jego przekonaniu sprzeciwiają się dopuszczeniu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, nie dostrzega, że w orzecznictwie przepisy o służebnościach gruntowych poddaje się wykładni szerokiej, uwzględniającej także inne dyrektywy (systemowe, funkcjonalne, argumenty historyczne), dopuszczając ponadto możliwość ich stosowania przez analogię. Przykładowo należy wskazać na ustanawianie służebności gruntowych w relacjach między właścicielami nieruchomości sąsiednich, z których jedna ma bezpośredni dostęp do sieci wodociągowej, elektrycznej lub innej, a właściciel drugiej chce taki dostęp uzyskać i w tym celu ubiega się o obciążenie nieruchomości przylegającej do sieci, ewentualnie także nieruchomości oddzielających jego nieruchomość od niej, służebnością polegającą na doprowadzeniu właściwych urządzeń. Pogląd o dopuszczalności uregulowania tego rodzaju stosunków między współwłaścicielami przez zastosowanie per analogiam przepisów o służebności gruntowej, został wyrażony na gruncie Prawa rzeczowego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 31.12.1962r., II CR 1006/62 (publ. OSPiKA 1964/5/91), a w okresie obowiązywania kodeksu cywilnego został podtrzymany w uchwałach Sądu Najwyższego z 3.06.1965r., III CO 34/65 (publ. OSN 1966/7-8/109) oraz z 30.08.1991r., III CZP 73/91 (publ. OSN 1992/4/53). Przyjmuje się mianowicie, że właścicielowi domagającemu się przyłączenia swojej nieruchomości do sieci instalacji publicznych przysługuje na podstawie art. 145 k.c. roszczenie o ustanowienie drogi koniecznej szczególnego rodzaju, tzn. służebności gruntowej umożliwiającej przeprowadzenie odpowiednich przewodów lub ciągów. Takie podejście do wykładni przepisów dotyczących służebności jest aprobowane, choć nie znajduje ona przecież oparcia w samej ich treści.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił także zarzutów apelacji zmierzających do wykazania, że doszło do błędnego zastosowania przez Sąd I instancji art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c., gdyż Sąd ten stwierdził stwierdzenie zasiedzenie służebności o treści służebności przesyłu przez podmiot nie mający woli (animus) posiadania tego rodzaju służebności.

Wnioskodawca dla uzasadnienia stawianego zarzutu przytaczał poglądy doktryny odnoszące się do poosiadania rzeczy uregulowanego w art. 336 k.c., co jest jednak o tyle błędne, że w kodeksie zwarta została osobna definicja posiadania służebności. Zgodnie z art. 352 zd. 1 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Posiadanie służebności kwalifikuje się w doktrynie i orzecznictwie zazwyczaj jako posiadanie służebne, a więc posiadanie odrębne w stosunku do posiadania rzeczy, względnie posiadanie zależne, tyle że specyficzne, gdyż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej należy mieć na względzie faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, nie zaś posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cyt. już wyżej uchwały (7) z 9.08.2011r., III CZP 10/11, w przypadku posiadania służebności gruntowej nie wchodzi w rachubę, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Jest to posiadanie swoiste, gdyż uprawnienia wynikające ze służebności nie łączą się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, nierzadko bardzo wąskim, w istocie nie władając nią. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym, a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (cum animo rem sibi habendi), a ponadto nie może nabyć służebności gruntowej w drodze zasiedzenia – ze względu na brak przesłanki posiadania – osoba, która korzysta z sąsiedniej nieruchomości tylko dzięki grzeczności sąsiada, korzystający bowiem w takich warunkach z cudzej nieruchomości nie jest posiadaczem, lecz prekarzystą.

W rozpoznanej sprawie nie może budzić wątpliwości, że poprzednik prawny uczestnika, a następnie uczestnik byli posiadaczami służebności w przedstawionym wyżej rozumieniu, gdyż korzystali z nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, wznosząc na tej nieruchomości oraz eksploatując linię elektroenergetyczną służącą do zasilania podstacji trakcyjnej (...) oraz trakcji elektrycznej linii kolejowej, stanowiących część sieci przesyłowej należącej obecnie do uczestnika. Władanie w zakresie służebności gruntowej było wykonywane dla potrzeb przedsiębiorstwa i nie miało charakteru władztwa prekaryjnego. Nie jest też uprawnione stanowisko wnioskodawcy, iż skoro uczestnik w odpowiedzi na wniosek twierdził, że objął nieruchomość w posiadanie na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, to w sferze animus był posiadaczem z tytułu decyzji administracyjnej, a nie ograniczonego prawa rzeczowego. Istnienie takiej decyzji nie ostało udowodnione, a zatem Sąd I instancji przyjął, że nie została ona w ogóle wydana, co zresztą stanowiło podstawę dalszych rozważań dotyczących zarzutu zasiedzenia. Przy braku decyzji trudno przypisywać uczestnikowi wolę wykonywanie w odniesieniu do nieruchomości wnioskodawcy wynikających z niej uprawnień o charakterze administracyjnym.

Podsumowując, podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego nie były zasadne, a zatem Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawcy.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. Interesy wnioskodawcy oraz uczestnika były sprzeczne w rozumieniu tego przepisu, gdyż wnioskodawca domagał się ustanowienia służebności przesyłu, zaś uczestnik sprzeciwiał się temu żądaniu, podnosząc zarzut zasiedzenia służebności gruntowej, który okazał się skuteczny. Wnioskodawca winien zatem zwrócić uczestnikowi wyłożone przez niego koszty zastępstwa prawnego, których wysokość ustalono na kwotę 240,-zł (§ 5 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1, § 15 ust. 3 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015/1800).

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Michał Wysocki /-/ Paweł Soliński